





### Niespokojna noc

Sen nie daje ci odpoczynku. Przewracasz się z boku na bok, bombardowany przez całą noc obrazami, których prawie nie pamiętasz po przebudzeniu. Może wpłynęła na to wędrówka przez las poprzedniego dnia. Pamiętasz tylko otaczające cię ciemne drzewa, chorobliwie pożółkłe liście opadające na ziemię. Masz bardzo złe przeczucia. Coś tam jest. Patrzy... Czeka...

Budzisz się wyczerpany. Jakbyś wcale nie spał. Otrzymujesz jedną kość harną do każdego testu KON w ciągu następnego dnia, aż znów pójdziesz spać.

### Ścieżka przez las

Wokół ciebie rozciąga się las. Ścieżka wiję się między drzewami, pokryta świeżo opadłymi, pożółkłymi liśćmi, które zaczęły schnąć, jakby toczyła je jakaś choroba. Powoli i w milczeniu idziesz dróżką. Nie porusza się nic oprócz ciebie. Nie ma wiatru. Panuje cisza. Wszystko jest martwe. Czyjesz, jak coś wzywa cię z dalszej części drogi, gdzieś spoza zasięgu wzroku. Przed tobą jest polana: żółte światło odbija się od czegoś... Czyżby od wody? Słyszysz za sobą trzask gałązki, a gdy się odwracasz, czyjesz w piersi ostry ból, gdy coś się w ciebie wbija.

Budzisz się, jęcząc i belkocząc.

### Chata w ciemnościach

Żółte liście opadają powoli z gęsto zbitych koron drzew. Przez ciemność przebijają się pojedyncze promienie słońca. Przed tobą stoi rozpadająca się chata z bali. Powoli otwierają się drzwi i ze środka wychodzą jakies postaci. Idą powoli, ale zdecydowanie. Chcesz się odwrócić i uciekać, ale nie możesz oderwać od nich oczu.

Twoje mięśnie się napinają, a mózg krzyczy do kończyn, by zaczęły się ruszać – jesteś bezradny!

Postacie mają dziwne ubrania... Słyszysz głos mężczyzny, gdy pierwsza z nich zbliża się do ciebie:

– Chodź z nami. Przyłącz się do jego służby. Przyjmij swój nowy los i pław się w jego wieczystej chwale.

Twarz mężczyzny jest pozbawiona życia i blada; nie mruga oczami. Ciemnozielony ślad rozkładu ciągnie się w dół od pustego oczodołu. Mężczyzna uśmiecha się, a jego skóra pęka.

Budzisz się przerażony.

(Wykonaj test Poczytalności, utrata 1/1K6 PP).

### Coś w jeziorze

Stoisz na brzegu nieruchomego jeziora. Przed tobą rozciąga się czarna, śmierdząca woda, a blade księżyc odbija się od jej oleistej powierzchni. Niezdrowa żółta poświata prześwieca przez linię drzew okalających jezioro. Czyjesz za sobą ich obecność, odcinają ci drogę powrotu. Stoisz tak od wielu godzin i wiesz, że nadszedł już czas. Pod wodą pulsuje dziwne światło. Nad powierzchnię powoli unoszą się wici, skręcające i wijące się w zimnym nocnym powietrzu. Na ich końcach otwierają się powieki i mrugają, ukazując nieludzkie oczy, które wpatrują się wprost w twoją duszę. Szereg metalicznych kołców unosi się, gdy coś potężnego wynurza się w noc. Łśni w świetle księżyca niczym wypolerowany metal. Kołce preżę się i skręcają. Czyjesz rozdzierające uklucie, gdy coś wbija się w twoją pierś...

Budzisz się z krzykiem.

(Wykonaj test Poczytalności, utrata 1K3/1K10 PP).



